

Sygn. akt II Ca 511/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Wojtkiewicz
Sędziowie:	SSO Zbigniew Ciechanowicz SSR del. Grażyna Sienicka (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska-Chrzęszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 stycznia 2014 roku w S.

sprawy z powództwa **W. F.**

przeciwko **H. K.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwaną

od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie

z dnia 4 stycznia 2013 r., sygn. akt I C 1758/11

1. **zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I i II w ten sposób, że zasądza od pozwanej H. K. na rzecz powódki W. F. kwotę 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych, którą rozkłada na 36 miesięcznych rat, pierwsza rata w wysokości 575 (pięćset siedemdziesiąt pięć) złotych, kolejne w wysokości po 555 (pięćset pięćdziesiąt pięć) złotych, płatnych do 10 dnia każdego miesiąca, poczynając od lutego 2014 roku z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat i oddala powództwo w pozostałym zakresie;**
2. **oddala apelację w pozostałym zakresie;**
3. **nie obciąża pozwanej kosztami postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt II Ca 511/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 stycznia 2013r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w S. zasądził od pozwanej H. K. na rzecz powódki

W. F. kwotę 28 333 złotych, rozłożył należność na 36 miesięcznych rat w ten sposób, że zobowiązał pozwaną do zapłaty trzydziestu pięciu w kwocie

po 787 i raty ostatniej w kwocie 788 złotych, płatnych do dziesiątego dnia każdego miesiąca począwszy od miesiąca następnego po tym, w którym uprawomocni się orzeczenie, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zniósł między stronami poniesione koszty procesu i odstąpił od obciążania pozwanej kosztami sądowymi.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł o następujący stan faktyczny.

Z. Ł. – ojciec stron był osobą niepełnosprawną. Gdy stan jego zdrowia zaczął się pogarszać i wymagał on faktycznej stałej opieki, prowadził rozmowy na ten temat ze swoimi dziećmi: H. K., W. F.

i J. Ł..

(...) nad ojcem podjęła się H. K., która była wówczas aktywna zawodowo, wykonywała zawód księgowego i mieszkała w swoim mieszkaniu.

W związku z podjętym zobowiązaniem H. K. była do dyspozycji ojca

o każdej porze dnia i nocy. Wozila go do lekarzy, robiła zakupy, przyjeżdżała na każde wezwanie ojca. Od jesieni 2009r. opieka wymagała szczególnej intensywności, albowiem u Z. Ł. stwierdzono demencję. Ponadto Z. Ł. wymagał pomocy przy poruszaniu się, a także opieki pielęgniarskiej, a w tym zmieniania pieluch. Pozwana, z uwagi na to, że była w stanie łączyć opieki nad ojcem z pracą zawodową, podjęła decyzję o przejściu na wcześniejszą emeryturę. Dodatkowo w ostatnich miesiącach życia ojca - przeprowadziła się do niego celem sprawowania opieki przez całą dobę.

W. F. świadczyła ojcu doraźną pomoc - odwiedzała go również głównie w celach towarzyskich. Pomagała także ojcu sprzątajac mieszkanie,

za co otrzymywała od ojca wynagrodzenie, co wynikało z faktu, iż była na zasiłku przedemerytalnym wynoszącym około 600 zł i brakowało jej środków do życia.

W okresie ostatnich dwóch lat przed śmiercią ojca powódka odwiedzała go średnio dwa do trzech razy w miesiącu, zdarzało się również, że przyjeżdżała kilka razy

w tygodniu, a także, że do ojca przyjeżdżała na dłużej.

24 września 2008r. Z. Ł. darował H. K. lokal mieszkalny położony w S. przy ul. (...) o pow. 55,72 m². H. K. ustanowiła na rzecz ojca Z. Ł. dożywotnią nieodpłatną służebność mieszkania, polegającą na prawie korzystania przez uprawnionego z całego lokalu.

Darowany lokal mieszkalny był w złym stanie technicznym i wymagał gruntownego remontu. H. K. przeprowadziła remont lokalu na własny koszt, zaś przy wykonywaniu prac remontowych pomagał jej brat - J. Ł..

Z. Ł. zmarł 24 kwietnia 2010r. Zmarły nie pozostawił po sobie żadnego majątku.

14 czerwca 2011r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie,

w sprawie sygn. akt IINs 799/11 wydał postanowienie, w którym stwierdził, iż spadek po Z. Ł., zmarłym w dniu 24 kwietnia 2010r. w S.,

nabyli na podstawie ustawy córki: W. F. i H. K.

oraz syn - J. Ł., każdy w 1/3 części.

Pismem z dnia 7 lipca 2011r. W. F. wezwała swoją siostrę - H. K. do zapłaty kwoty 50.000 zł tytułem należnego zachowku, w terminie do dnia 10 sierpnia 2011r.

H. K. ma obecnie 59 lat, pozostaje w związku małżeńskim z P. K.. Pozwana nie mieszka z mężem od ponad 17 lat. W/ w małżonkowie

są współwłaścicielami na zasadzie wspólności majątkowej małżeńskiej lokalu mieszkalnego położonego w S. o pow. 37 m². Pozwana nie może zamieszkiwać z mężem albowiem pozostaje z nim w konflikcie. H. K. wniosła przeciwko

mężowi sprawę o rozwód, ale ostatecznie cofnęła pozew z uwagi na znaczne pogorszenie się stanu zdrowia męża i związane z tym pogorszenie się jego sytuacji materialnej.

H. K., w miarę możliwości, pomaga w finansowaniu procesu leczenia oraz sprawowaniu opieki nad wnuczką chorą na mukowiscydozę.

Emerytura H. K. wynosi 1.800 zł miesięcznie. Opłaty za mieszkanie wynoszą około 700 zł miesięcznie; dodatkowo pomaga mężowi przekazując kwoty po około 400 zł miesięcznie z przeznaczeniem na leki.

Wartość lokalu darowanego H. K. przez ojca, według stanu na dzień dokonania darowizny oraz według cen obowiązujących obecnie, wynosi 170.000 zł.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym sąd uznał powództwo za częściowo uzasadnione.

Podstawę prawną uwzględnionego częściowo żądania stanowił przepis art. 991 k.c. , w świetle którego zstępny spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należy się zachówek. Wysokość zachowku wynosi 1/2 wartości udziału w spadku, który przypadłby uprawnionemu, jeżeli dziedziczenie następowaloby w drodze ustawy, albo 2/3 wartości tego udziału, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo małoletni. W przypadku, gdy uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku w drodze darowizny uczynionej przez spadkodawcę, zapisu bądź powołania do spadku, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku.

Sąd uznał więc powództwo za usprawiedliwione co do zasady – w całości, zaś w zakresie żądanej kwoty – w części odpowiadającej rzeczywistej wartości lokalu, ocenionej przez biegłego na kwotę 170.000 zł (według stanu na dzień dokonania darowizny i według cen obowiązujących obecnie).

Sąd rozważył także zarzut sprzeczności wywiedzionego żądania z zasadami współżycia społecznego.

W tym aspekcie, sąd wskazał, iż pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, w sposób zbyt ogólnikowy, a przez to niewłaściwy postawiła ww. zarzut. Zgodnie bowiem z utrwalonym stanowiskiem, zarówno doktryny, jak orzecznictwa sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego, dla skutecznego podnoszenia zarzutu naruszenia zasad współżycia społecznego wskazać należy, jakie konkretne zasady pozostają naruszone. Dopiero bowiem ich konkretyzacja umożliwia dokonanie rzetelnej oceny zachowania się stron w przyzmacie treści podniesionej zasady. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14.10.1998r. w sprawie II CKN 928/97, publik OSNC 4/99, poz. 75).

Mając na uwadze powyższe i zachowując w polu widzenia cel zachowku, twierdzenia pozwanej o sprzeczności żądania z zasadami współżycia społecznego, sąd uznał je za nietrafione. Dokonując oceny żądań pozwu Sąd Rejonowy nie dopatrył się naruszenia przez powódkę żadnej ze znanych zasad współżycia społecznego, albowiem z faktu sprawowania przez pozwaną opieki nad schorowanym ojcem, nie sposób wywodzić twierdzeń o sprzeczności żądania powódki o zachówek z zasadami współżycia społecznego. Sąd uznał, że instytucja zachowku w obecnym kształcie zmierza do ochrony majątkowej najbliższych członków rodziny zmarłego niezależnie od często wyraźnej woli spadkodawcy, który decyduje się bądź to w drodze darowizny, bądź powołania testamentowego przekazać cały swój majątek innej osobie niż uprawniona. Jedyną prawną podstawą pozbawienia praw do zachowku jest fakt wydziedziczenia oparty na ustawowych przesłankach. W okolicznościach niniejszej sprawy z pewnością takie nie zachodziły.

Sąd oddalił natomiast powództwo w części dotyczącej żądania głównego ponad to, o czym rozstrzygnięto w punkcie I wyroku, a ponadto żądanie ustawowych odsetek za okres od wniesienia pozwu do dnia poprzedzającego wydanie niniejszego wyroku. Wzięto tu pod uwagę, że obliczenie zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalonej według cen z daty orzekania o roszczeniach z tego tytułu (por. uchwała SN z 14 grudnia 1985 r., III CZP 43/85, OSNPG

1986 r., nr 2, poz. 6). Dopiero więc orzeczenie Sądu ustala dokładną wysokość kwoty należnej uprawnionemu z tytułu zachowku. Stąd nie można mówić, że do wydania wyroku w sprawie zobowiązany znajduje się w opóźnieniu.

Apelację od wydanego w sprawie wyroku wniosła pozwana zaskarżając wyrok w zakresie punktów I i II. Wyrokowi, w zaskarżonej części, zarzucono:

1. w punkcie I jego sentencji - błędy w ustaleniach faktycznych polegające na przyjęciu, iż: strona pozwana nie wskazała jakie konkretne zasady zostały naruszone, podczas gdy w sprzeciwie od nakazu zapłaty jednoznacznie wskazała, iż naruszona została zasada elementarnej uczciwości i sprawiedliwości społecznej oraz zasada poszanowania woli spadkodawcy, nadto, iż w niniejszej sprawie nie wystąpiły wyjątkowe, rażące okoliczności usprawiedliwiające przyjęcie, iż roszczenie powódki jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, w szczególności z zasadą słuszności i sprawiedliwości społecznej oraz zasadą poszanowania woli spadkodawcy, mimo iż okoliczności takie de facto wystąpiły, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia przepisu prawa materialnego, tj. przepisu art 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie;

2. w zakresie punktu II sentencji wyroku - zarzucono naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na wynik postępowania, tj. przepisu art 233 § 1 k.p.c. , poprzez niewłaściwą ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy naruszającą zasadę swobodnej oceny dowodów, polegającą na błędnym przyjęciu, że sytuacja rodzinna i możliwości zarobkowe i majątkowe pozwanej uzasadniają obciążenie jej obowiązkiem spłaty miesięcznej raty w wysokości 787 zł, w sytuacji gdy z niekwestionowanego stanu faktycznego ustalonego przez sąd wynika, iż pozwana nie jest w stanie uiszczać tak wysokiej raty miesięcznej;

3. kolejnym zarzutem był zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego, mającego istotny wpływ na wynik postępowania, tj. przepisu art. 320 k.p.c. , będącego wynikiem dokonania przez Sąd Rejonowy błędnej oceny sytuacji majątkowej, osobistej i zarobkowej pozwanej oraz nieuwzględnienia zasady elementarnej uczciwości i sprawiedliwości społecznej oraz zasady poszanowania woli spadkodawcy, co skutkowało rozłożeniem pozwanej zasądzonej należności jedynie na 36 rat.

Podnosząc powyższe zarzuty, pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie punktów I i II sentencji orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania sądowego, a nadto, z daleko idącej ostrożności procesowej - o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie punktu II sentencji orzeczenia poprzez rozłożenie zasądzonej należności na 72 miesięczne raty, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja H. K. okazała się częściowo uzasadniona.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu Rejonowego w przedmiocie dopuszczalności żądania zachowku w sytuacji dziedziczenia ustawowego.

Zarówno wskazana w uzasadnieniu podstawa prawna, jak i argumentacja przedstawiona na poparcie stanowiska Sądu I instancji w tym zakresie jest trafna i wyczerpująca.

Sąd Rejonowy dokonał również prawidłowych ustaleń faktycznych odnośnie okoliczności dotyczących sprawowania opieki nad Z. Ł., stopnia zaangażowania każdego z dzieci w ten obowiązek, okoliczności przejścia opieki przez

pozwaną, a także w zakresie stanu mieszkania w momencie dokonania darowizny, poczynionych na niego nakładów jak i jego wartości w chwili orzekania. Sąd nie przekroczył w tym zakresie zasady swobodnej oceny dowodów z art. 233 § 1 k.p.c. ani też zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Materiał dowodowy został oceniony wszechstronnie, wnikliwie i starannie.

Sąd Okręgowy częściowo podzielił jednak pogląd pozwanej dotyczący zaistnienia wyjątkowych okoliczności usprawiedliwiających przyjęcie, iż roszczenie powódki jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia przepisu prawa materialnego, tj. przepisu art 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie oraz zarzut nadmierności wyznaczonych rat i w tym zakresie dokonał częściowej zmiany punktów I i II zaskarżonego wyroku, przyjmując za podstawę przepis art. 386 § 1 k.p.c.

W przedmiocie naruszenia zasad współżycia społecznego Sąd Rejonowy wypowiedział się w uzasadnieniu wskazując, że strona powinna wskazać jakie konkretnie zasady zostały naruszone. Sąd przyjął, że naruszenie nie miało miejsca i uznał, że nawet w obliczu braku aktywności pozwanej w przedmiocie obowiązku wskazania konkretnej zasady, jaką naruszono, dokonał oceny znanych zasad współżycia społecznego i nie stwierdził naruszenia żadnej z nich.

Zdaniem Sądu Okręgowego brak wyartykułowania, nazwania, skonkretyzowania zasady współżycia społecznego, z którą sprzeczne jest żądanie, nie stanowi przeszkody aby dokonać samodzielnej oceny okoliczności sprawy w tym zakresie, tak jak zadeklarował to Sąd Rejonowy w swoim uzasadnieniu.

Stosowanie art. 5 k.c. znajduje uzasadnienie w sytuacjach, gdy wydane rozstrzygnięcie, mimo że zgodne z prawem, musiałoby jednocześnie zostać negatywnie ocenione na podstawie norm pozaprawnych, regulujących zasady moralne funkcjonujące w społeczeństwie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 sierpnia 2013r. I A Ca 343/13).

Sąd Okręgowy przychylił się do stanowiska pozwanej w zakresie pominięcia zastosowania art. 5 k.c. , albowiem, jak zasadnie skarżąca wywodzi, nie może pozostać bez znaczenia fakt sprawowania opieki nad ojcem, który początkowo skutkowało jedynie przemęceniem i koniecznością przemieszczania się między własnym mieszkaniem a mieszkaniem chorego ojca, ale ostatecznie doprowadził do rezygnacji z pracy oraz zamieszkania z ojcem w jego mieszkaniu. Taki poziom poświęcenia, intensywność obowiązków w okresie ostatnich miesięcy życia Z. Ł. oraz ogrom związanego z tym wysiłku i wyczerpania zarówno fizycznego i psychicznego pozwala na negatywną ocenę rozstrzygnięcia w zakresie pominięcia normy z art. 5 k.c.

Skarżąca w toku procesu wykazała na czym polegały jej obowiązki, jakie miały wpływ na jej życie osobiste oraz kto i w jakim zakresie w sprawowaniu opieki jej pomagał. Niespornym w toku procesu pozostawało trudne, wręcz apodyktyczne usposobienie Z. Ł., które dodatkowo ciężar ten potęgowało.

Takie przekonanie Sądu Okręgowego skutkowało częściową zmianą wyroku i oddaleniem żądania w zakresie kwoty przekraczającej 20 000 złotych.

Sąd Okręgowy dokonał również odmiennej oceny sytuacji majątkowej, osobistej i zarobkowej skarżącej i pozostawiając ilość rat orzeczoną w punkcie

II zaskarżonego wyroku, obniżył ich wartość do kwoty 575 odnośnie raty pierwszej i do kwoty 555 odnośnie pozostałych 35 rat.

Okoliczności wskazane w apelacji doprowadziły do zmiany decyzji w tym zakresie albowiem Sąd Okręgowy dokonał odmiennej oceny przesłanek uzasadniających zastosowanie przepisu art. 320 k.p.c. Zapewnia on pozwanemu dłużnikowi pewien poziom ochrony w sytuacji gdy sąd uzna, że zachodzą szczególnie uzasadnione przesłanki, na przykład, że ze względu na stan majątkowy, rodzinny, czy zdrowotny spełnienie zasądzonego świadczenia przez pozwanego niezwłoczne lub jednorazowe byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody.

Sytuacja majątkowa i rodzinna skarżącej, starannie opisana w uzasadnieniu Sądu Rejonowego, usprawiedliwia przekonanie Sądu Okręgowego o nadmierności raty w kwocie zasądzonej w zaskarżonym orzeczeniu. Po uregulowania należności związanych z korzystaniem z lokalu i przekazaniu kwoty 400 zł mężowi pozostawałaby jej do dyspozycji kwota 700 zł, która jest mniejsza od raty wyznaczonej przez Sąd pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy uznał, że pomoc jakiej udziela skarżąca swojemu mężowi jest uzasadniona faktem pozostawania w związku małżeńskim, pomimo faktycznej separacji. Pozwana podniosła w toku procesu, że cofnęła pozew o rozwód z powodu ciężkiej choroby męża i z tej samej przyczyny pomaga mu w utrzymaniu. Postawa ta jest zgodna z zasadą równości praw i obowiązków małżonków, o której mowa w art. 23 Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego i obowiązkowi tego nie wyprzedza zobowiązanie wobec powódki.

Jednocześnie kwota 555 miesięcznie, jest wartością wymierną, dopasowaną do możliwości finansowych skarżącej, co powoduje, iż jej dochód, przy poczynionych oszczędnościach, daje rękojmię terminowego regulowania rat ustalonych przez Sąd Okręgowy, bez zagrożenia wystąpienia niepowetowanych trudności w zaspokojeniu codziennych potrzeb skarżącej. Jednocześnie wartość rat posiada walor wymierności ekonomicznej dla powódki, co czyni decyzję Sądu Okręgowego racjonalną i odczuwalną w budżecie wierzycielki.

W pozostałym zakresie apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu, o czym, na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. , orzeczono w punkcie 2 wyroku.

Na podstawie przepisu art. 102 k.p.c. Sąd Okręgowy odstąpił od obciążania pozwanej powstałymi kosztami postępowania apelacyjnego.

W świetle powyższych okoliczności należało orzec jak w sentencji wyroku.